



Wąwolnickie Ofiary Katynia



Rtm. Jan Mikołaj Kossowski

Narodziny w Wąwolnicy

Jan Mikołaj Kossowski urodził się 5 grudnia 1888 roku w Wąwolnicy, jako syn Karola i Michaliny z Dobraczyńskich, w rodzinie o patriotycznych i ziemiańskich korzeniach.

Nauka i początki konspiracji na Zamojszczyźnie

Mając 7 lat wyjechał wraz z rodzicami do cukrowni w Klemensowie (gmina Sułów, powiat Zamość). Rok później w 1899 rozpoczął naukę w 2 klasowej szkole miejskiej w Szczebrzeszynie¹, powiat Zamość. Będąc w wieku szkolnym angażował się w działalność niepodległościową. Sam o sobie pisał: „byłem zatrudniony przez Ś.P. Tymczaka przy roznoszeniu pism niepodległościowych jak np. „Polak” i inne. Jednocześnie wspólnie z kolegami opieraliśmy się robocie rusyfikatorskiej popa Tracza ze Szczebrzeszyna”. Od roku 1889 uczęszczał do progimnazjum w Zamościu, które ukończył w 1903 roku należąc w tym czasie do miejscowych kółek niepodległościowych. Z gimnazjum został natomiast wydalony za podtrzymywanie polskości- używanie języka polskiego i posiadanie polskich książek.

Działalność niepodległościowa i represje w Warszawie

Następnie przeniósł się do Warszawy i rozpoczął praktykę w „handlu kolonialnym” ucząc się jednocześnie w szkole kupieckiej. Tu znów zaangażował się w pracę kółek niepodległościowych imienia Jana Kilińskiego oraz uczęszczał do tajnej „szkoły samokształcenia Języka Polskiego” jak sam to określił. Za to patriotyczne zaangażowanie jako kilkunastoletni chłopiec został aresztowany i osadzony w miejscu kaźni wielkich Polaków- Cytadeli Warszawskiej- X Pawilonie i w „dawnym forcie Aleksiejewskim”. Wyszedł stamtąd po 6 miesiącach, lecz z Warszawy w 1906 roku został deportowany w głąb Rosji.

Powrót do Wąwolnicy

Powrócił po kilku miesiącach do Wąwolnicy w tymże 1906 roku i zajął się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Również tu- w naszej miejscowości- ten młody

¹ Inne miejsce początkowego kształcenia- szkołę w Zwierzyńcu znajdujemy w publikacji „Kawalerowie Orderu Virtuti Militari[...], jednak w tym artykule przytaczamy dane na podstawie własnoręcznego życiorysu J. M. Kossowskiego z CAW.



człowiek brał udział w organizowaniu kół niepodległościowych Narodowej Demokracji wspólnie z ks. Kostkowskim, ówczesnym proboszczem wąwolnickim oraz Malewskim, Śliwińskim i Nakoniecznym- „byłymi posłami do Dumy” jak ich określili. Prowadził też tajne nauczanie w okolicznych wsiach np. w Niezabitowie.

W carskiej armii, I wojna światowa

Spodziewając się poboru do armii rosyjskiej został przez rodzinę wysłany do szkoły junkrów w Petersburgu. Po ukończeniu szkoły chorążych w 1910 roku został powołany do rosyjskiej Lejbgwardii Pułku Izmaïłowskiego. Również tu, wprawdzie pod rosyjskim mundurem, ale dla Polski biło jego serce. Utrzymując kontakt z Polską Biblioteką sam dbał o swój narodowy rozwój i poprzez polskie książki „podtrzymywał Polskość” wśród rodaków odbywających służbę w 1 Dywizji Gwardii.

W 1914 roku po zwolnieniu do rezerwy powołano go ponownie na wojnę do Lejbgwardii Pułku Izmaïłowskiego i 77 pułku piechoty, gdzie trzykrotnie był ranny.

Kossowki i bolszewicy, I Korpus Polski gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego

Po rewolucji lutowej 1917 roku organizował Związki Wojskowych Polaków I Korpusu Gwardii i brał udział w zjeździe wojskowych Polaków, gdzie był wystawiony na kandydata do Konstytuanty (Zgromadzenia Ustawodawczego Rosji) rozpedzonej przez bolszewików, którzy nie uzyskali w niej większości.

Po upadku armii rosyjskiej, w listopadzie 1917 roku zebrał wojskowych Polaków i usiłował przeprowadzić ich do I Korpusu Polskiego, lecz został rozbrojony i aresztowany przez bolszewików w osadzie Dukora (?) powiat ihumeński, skąd uciekł i ukrywał się w Mińsku. 8 lutego 1918 roku wspólnie z innymi wojskowymi Polakami rozbrajał bolszewików w Mińsku i zorganizował Batalion Polski Obrony Mińska. Wraz z tymi rodakami udał się do Bobrujska, gdzie w 1918 odbywała się koncentracja polskich wojsk pod dowództwem gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Został tam wcielony do 3 pułku ułanów. W maju 1918 roku przeniesiony został do 2 pułku ułanów do 6 szwadronu. Z powodu braku etatów oficerskich pełnił służbę jako podoficer.

W komendzie POW w Wąwolnicy 1918 roku

W lipcu 1918 roku powrócił do kraju i zamieszkał ponownie w Wąwolnicy, gdzie wstąpił do miejscowej komendy Polskiej Organizacji Wojskowej. W dniu 1 listopada 1918 roku brał udział w rozbrajaniu okupantów- Austriaków.

Walki o wolną Polskę- front ukraiński, wojna bolszewicka- Virtuti Militari

Następnie został wcielony do polskiego wojska - służył kolejno w 3 pułku ułanów, 2 pułku ułanów oraz 7 pułku ułanów. W szeregach tego ostatniego pułku brał udział w wojnie z bolszewikami. Dnia 28 grudnia 1918 roku wyruszył w grupie legendarnego pułkownika Leopolda Lisa- Kuli (I Brygada Jazdy) na front ukraiński. Jako dowódca plutonu karabinów maszynowych odznaczył się w bitwie z bolszewikami pod Żółkwią w styczniu 1919 roku, gdzie został ciężko ranny w rękę i brzuch. Po wyzdrowieniu powrócił do pułku i w 1920 roku formował szwadron karabinów maszynowych przy 201 ochotniczym pułku szwoleżerów. Jako dowódca szwadronu kaemów wyróżnił się w bitwie z bolszewikami pod Żurominkiem (w okolicach Mławy) oraz podczas wypadu na Korosteń, za co otrzymał Order Virtuti Militari 5 kl. W polskiej armii służył do 1926 roku. Na własne żądanie został przeniesiony do rezerwy w stopniu rotmistrza (odpowiednik kapitana).



J.M. Kossowski na koniu Piorunie podczas wojny bolszewickiej 22 VII 1920 r.
Ze zbiorów B. Dobraczyńskiej

Poza armią, ponownie w Wąwolnicy

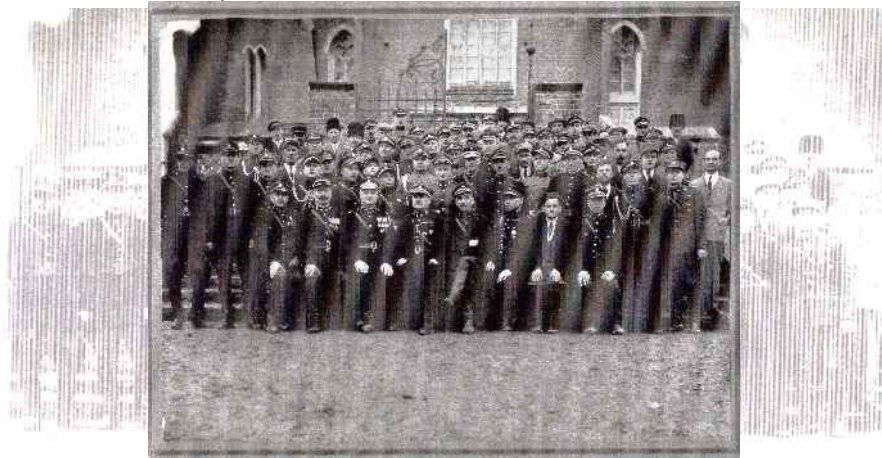
W latach 1926- 1928 był funkcjonariuszem straży granicznej- straży celnej w Zalesiu i Rajgrodzie w Prusach Wschodnich. W 1929 roku ukończył Wyższą Szkołę Więziennictwa i w latach 1929- 1933 pracował w stopniu aspiranta w więzieniach w Lublinie i Zamościu. Po przejściu na emeryturę pełnił funkcję prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąwolnicy. Podobnie jak wcześniej prowadził zajęcia z młodzieżą zgrupowaną w POW tak i w omawianym okresie zajmował się drużynami Strzelca. Zapewne działał również w Komitecie Uczczenia Poległych w latach 1918- 1920 i miał udział w przygotowaniu i ufundowaniu tablic pamiątkowej z okazji dziesięciolecia zwycięskiego zakończenia wojny z bolszewikami. Tablica ze stosownym napisem została umocowana na frontowej stronie kościoła w Wąwolnicy. Zachowała się fotografia z tej uroczystości i na niej wśród licznych uczestników widzimy również Jana Kossowskiego.

Wspomnieć należy, że komitet nadwyżkę pieniędzy zebranych na ufundowanie tablicy przekazał szkole na pomoce naukowe.

Jan Mikołaj Kossowski odznaczony był za zasługi wojenne: oprócz Orderu Virtuti Militari, dwukrotnie otrzymał Krzyż Walecznych, a w 1938 roku Srebrny Krzyż Zasługi za działalność na polu pracy społecznej.



J.M. Kossowski (za ks. Wielisławem Kryckim) podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej w 1929 roku na wąwolnickim kościele. Dzieci na pierwszym planie- Janina, Bogusław i Dobrosława Kossowscy, drugi z lewej- Antoni Rostworowski z Kubła. Ze zbiorów M. Blomberg



Straż Pożarna w Wąwolnicy. J.M. Kossowski drugi z lewej. Ze zbiorów M. Blomberg

Kampania wrześniowa, niewola sowiecka i śmierć w Katyniu

Jan Mikołaj Kossowski zmobilizowany został w sierpniu 1939 roku do komisji poboru koni dla wojska działającej w Kurowie. Po zakończeniu zadania powrócił do domu i zabierając dwu najstarszych synów zgłosił się do oddziałów walczących z Niemcami. Przydzielony został do taborów 18 Dywizji Piechoty. Walczył pod Solcem nad Wisłą i Chełmem Lubelskim. W miejscowości Werba pod Włodzimierzem Wołyńskim został aresztowany i wzięty do sowieckiej niewoli, czego świadkami byli jego synowie, - Bogumił i Zdzisław, a którym udało się przeżyć. Bogumił z Kozielska został wymieniony za jeńców niemieckich i przebywał w stalagu w Niemczech do 1946 r. Zdzisław przydzielony do opieki koni, przy podziale łupów wojennych-zabranych przez Niemców – uciekł i wrócił do Wąwolnicy. Ojciec – Jan Kossowski został osadzony w więzieniu kijowskim, później przewieziony do obozu w Kozielsku. Decyzją z dnia 5 marca 1940 r. biura politycznego Komunistycznej Partii Bolszewików, ze Stalinem na czele, został wiosną 1940 roku zamordowany w Katyniu.

W Wąwolnicy pozostała owdowiała żona Teodozja z Sienkowskich wraz z sześciorgiem dzieci.

Podczas ekshumacji w 1943 roku prowadzonej przez Niemców z udziałem reprezentantów Polskiego Czerwonego Krzyża został zidentyfikowany i umieszczony na liście katyńskiej.

Miejsce pochowania polskich jeńców w Katyniu badane było przez polską ekipę w latach 1994 i 1995. W jej pracach uczestniczyła córka – M. Blombergowa. W 2000 roku na zbadanym terenie został zbudowany i poświęcony Polski Cmentarz Wojenny. Na tablicach imiennych znalazło się również nazwisko Jana Mikołaja Kossowskiego.

Decyzją Prezydenta RP i Ministra Obrony Narodowej Jan Mikołaj Kossowski w 2007 roku został awansowany pośmiertnie na stopień majora Wojska Polskiego.

Źródła: Centralne Archiwum Wojskowe,[Życiorys] z 1937 r. (przekazany wraz z innymi materiałami przez p. prof. M. Blombergową (z d. Kossowska) za co autorka serdecznie dziękuje); relacja M. Blombergowej; Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa 2000; K. Banaszek i in. Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich, Warszawa 2000, plansza o J. M. Kossowskim do Muzeum Wąwolnickiego opracowana przez P. Potakiewicza.



Por. Mieczysław Matraszek

Dzieciństwo w Karmanowicach i początki nauki

Mieczysław Matraszek urodził się w 27 lipca 1902 roku w Karmanowicach (ówczesna gmina Celejów, parafia Wąwolnica) jako syn Wawrzyńca i Władysławy z Gładeckich. Jak sam podawał jego ojciec był rolnikiem, w metryce chrztu z wąwolnickiej parafii widnieje zawód ojca- stolarz, co jednak się nie wyklucza. W życiorysie z 1934 roku napisał: „W dzieciństwie przebywałem przy rodzicach i pobierałem początkowe nauki, następnie chodziłem przez rok do trzyklasowej szkoły rosyjskiej w Klementowicach”, zaś w życiorysie z 1928 roku podał, że do Klementowic zaczął uczęszczać jako 10latek, czyli w 1912 roku i ukończył tam trzy oddziały. Naukę musiał przerwać „z powodu częstych chorób[...]leżąc w łóżku ponad rok.” Następnie, jak sam pisze, „z chwilą wybuchu wojny [1914 rok]- dostęp do każdej szkoły był znacznie utrudniony- przez co uczyłem się w domu pod nadzorem rodziców.”

Zapewne do etapu „pobierania początkowych nauk” lub „uczenia się w domu pod nadzorem rodziców” należy odnieść relację znającego osobiście Mieczysława Matraszka jego kuzyna Kazimierza Matraszka o szkole w tejże wsi prowadzonej przez nauczyciela i założyciela Straży Pożarnej w Karmanowicach o nazwisku Bernaciak, We wspomnianej szkole miał uczyć się według powyższej relacji nasz bohater. Szkoła mieściła się właśnie w domu ojca Mieczysława- Wawrzyńca Matraszka. Miało to zapewne wpływ na rozbudzenie ambicji w zakresie dalszego kształcenia zarówno w osobie małego Mieczysława jak i jego brata Jana.² Realizacja takich celów w ówczesnych realiach była ogromnym wyzwaniem zarówno dla samych uczniów jak i przede wszystkim materialnym wysiłkiem rodziny, która zaciągała długi na utrzymanie synów w mieście i odpłatną naukę w szkołach średnich i wyższych. Warto zaznaczyć, w odniesieniu do rodziców Mieczysława Matraszka, że świadomość wartości nauki jak i wielkie samozaparcie w jej zdobywaniu nie było w ówczesnych wiejskich realiach czymś powszechnym. Pod zaborem rosyjskim nie było nawet obowiązku szkolnego.

Zanim Mieczysław Matraszek rozpoczął naukę w szkole średniej wstąpił w 1916 roku do 1 klasy szkoły 2 lub 4 klasowej założonej przez Austriaków w Puławach,

² Brak informacji o szkole w Karmanowicach w życiorysach M. Matraszka może świadczyć, że ówczesna karmanowicka szkoła w czasie zaborów nie była placówką państwową jak ta w Klementowicach i była zapewne nielegalną i nieformalną formą prywatnego nauczania, jaką dla porównania prowadził np. w Niezabitowie Jan Mikołaj Kossowski; brat Jan ukończył Politechnikę w Warszawie.

którzy powiększali nikłą, porosyjską sieć szkolną na zajętych przez siebie po 1915 roku terenach.

W niepodległej Polsce- szkoła średnia i wojna bolszewicka

Po odzyskaniu niepodległości kontynuował naukę w „nowozałożonej Szkole Realnej” w Puławach, która później została przemianowana na gimnazjum państwowe typu przyrodniczo- matematycznego, znane jako Gimnazjum Państwowe im. A. J. ks. Czartoryskiego. Podczas nauki w tejże szkole średniej w pamiętnym 1920 roku, podobnie jak inni uczniowie, wiedziony patriotycznym zapałem, ruszył przeciwko bolszewikom, opisując swe zaangażowanie w następujący sposób: „ bez wiedzy rodziców pojechałem razem z kolegami do Lublina zapisując się do baonu wartowniczego- który po kilku dniach został przydzielony do 23 pułku piechoty i razem z tym pułkiem baon wartowniczy poszedł na front nad Bugiem koło Chełma. W parę dni później wyszedł rozkaz aby wszystkich uczni szkół średnich bezwzględnie zwolnić do domu- do szkół.” Po powrocie do szkoły od razu nie wrócił, gdyż zachorował i stracił jeden rok szkolny. W starszych klasach szkoły średniej należał do hufca szkolnego z funkcją sekcyjnego, a następnie drużynowego.

W 1925 roku ukończył 6 klasę i mimo promocji do klasy siódmej nauki nie kontynuował. Być może na przeszkodzie mogły stanąć względy materialne.



M. Matraszek (pierwszy z prawej u góry) podczas nauki w Gimnazjum Publicznym im. A.J. Czartoryskiego w Puławach. Ze zbiorów J. Tarkowskiej

Służba i kariera wojskowa

W marcu 1926 roku wstąpił do wojska do 33 pułku piechoty w Warszawie. Po zakończeniu służby poborowej w 1927 roku wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 4 w Tomaszowie Mazowieckim kończąc ją w 1928 roku. Przeszedł do rezerwy i przyjął na krótko posadę w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Puławach jako urzędnik kontraktowy, a następnie został przemianowany na praktykanta w dziale administracji wojskowej. W 1929 roku odbył pierwsze ćwiczenia rezerwy w 15 pułku piechoty w Dęblinie [„Wilki”] w stopniu plutonowego podchorążego. W 1930 roku wstąpił do 21 Warszawskiego Pułku Piechoty jako podoficer zawodowy z przydziałem do plutonu artylerii. W tymże roku wyjeżdżał „na szkołę ognia” do Czerwonego Boru i kurs artylerii w Toruniu, po czym pełnił służbę w plutonie artylerii. W latach 1931-1934 ukończył Szkołę Podchorążych dla Podoficerów zapewne w Bydgoszczy jako starszy ogniomistrz (? w źródle skrót „ogn.”) podchorąży. Od 1935 roku służył zaś w 2 Pułku Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmskiej im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Chełmie (cyt. dalej: 2. pac).



Mieczysław Matraszek był zawodowym oficerem- porucznikiem mianowanym ze starszeństwa 13 marca 1938 roku.



M. Matraszek (pierwszy z prawej) na kursie w Szkole Podoficerów Zawodowych w Toruniu w 1930 r. Ze zbiorów J. Tarkowskiej



M. Matraszek (pierwszy z lewej) z kolegą Gabryszewskim w Chełmie Lubelskim w 1934 r. Ze zbiorów J. Tarkowskiej

Kampania wrześniowa, niewola sowiecka i śmierć w Katyniu

Piotr Zarzycki - autor monografii 2 Pułku Artylerii Ciężkiej w Chełmie stwierdza, że duża grupa oficerów tego pułku dostała się w ręce sowieckie. Ich przydziałów nie udało mu się ustalić, ale, jak podaje, prawdopodobnie większości z nich wchodziła w skład OZN 2. pac³. Wśród nich wymienia również por. Mieczysława Matraszka wraz z 14 innymi oficerami. Wszyscy oni zostali wiosną 1940 roku zamordowani przez Sowietów.

Jednak zanim do tego doszło można na podstawie powyższego twierdzenia P. Zarzyckiego, odtworzyć prawdopodobne, wrześniowe losy Mieczysława Matraszka powołując się na dzieje OZN 2. PAC.

Z przytoczonej pracy wynika, że OZN wszedł w skład Ośrodka Zapasowego Artylerii Ciężkiej nr 2. W nocy z 11/12 września Ośrodek wyruszył marszem pieszym do Włodzimierza Wołyńskiego zabierając ze sobą 2 armaty i 2 haubice, do których jednak nie posiadano amunicji. W drodze Ośrodek został ostrzelany przez artylerię niemiecką. Wobec podejścia oddziałów niemieckich pod Włodzimierz dowódca

³ Autor niestety nie wyjaśnia tego skrótu (podobnie jak innych), na podstawie treści trudno też wywnioskować, czy miał on na myśli Obóz Zjednoczenia Narodowego.



otrzymał rozkaz dalszej ewakuacji na wschód- do Łucka. Działa załadowano we Włodzimierzu na lory i wysłano tam koleją. 17 września w rejonie Torczyna otrzymano informacje o sowieckiej agresji. W tej sytuacji dowódca Ośrodka zwolnił do domu żołnierzy narodowości ukraińskiej po wypłaceniu im żołdu i odebraniu broni. Ośrodek z nowym dowódcą i oddziałem liczącym około 1/3 stanu wyjściowego powziął decyzje powrotu do Włodzimierza co nastąpiło 19 września. Podczas powrotu Polacy byli kilkakrotnie ostrzeliwani przez dywersantów ukraińskich, zagrożeni z ich strony byli również we Włodzimierzu, gdzie z rozkazu gen. Smorawińskiego sformowano konny oddział do ochrony marszu Ośrodka. Część tego oddziału w nocy 18/19 września została zaskoczona w drodze przez sowieckie czołgi i w całości wzięta do niewoli. 20 września Ośrodek po informacji o zajęciu miasta przez wojska sowieckie skierował się w stronę Chełma Lubelskiego. 26 września do Chełma Lubelskiego dotarł wspomniany na wstępie kuzyn Mieczysława Matraszka- wówczas poborowy Kazimierz Matraszek, lecz swego brata stryjecznego tam nie zastał. W Chełmie poszukiwał go również szwagier Jan Woś- w kwaterze po nim znalazł jedynie skrwawiony płaszcz.

Pozostałości po Ośrodku i OZN prowadziły m.in. działania rozpoznawcze pod Trawnikami, Krasnymstawem Dzwolą aż do kapitulacji 2 października 1939 roku.

Nie wiadomo dokładnie gdzie i kiedy Mieczysław Matraszek dostał się do sowieckiej niewoli. Wiadomo, że został zamordowany w Katyniu w 1940 roku. Podczas ekshumacji znaleziono przy nim legitymację oficerską oraz dwa listy.

Ból i strach

Nasz bohater nie zdążył założyć rodziny. Jego powrotu z wojny 1939 roku daremnie oczekiwali: owdowiała w 1934 roku matka, brat, trzy siostry oraz narzeczona. Znamienne jest rodzinne wspomnienie o jego matce, której ból po stracie syna był tak wielki, że rodzina musiała pousuwać z domu wszelki po nim pamiątki, gdyż zetknięcie z nimi powodowało jej niepohamowany płacz. A żal po stracie członka rodziny w Katyniu należało ukrywać. Rodzina przekonała się o tym jeszcze podczas II wojny światowej. Mając już informację o miejscu śmierci w Katyniu matka z córką Heleną Woś próbowały pytać o szczegóły stacjonujących w Karmanowicach w 1944 roku żołnierzy radzieckich, którzy w domu rodzinnym Mieczysława Matraszka założyli szpital dla swych żołnierzy. Rosjanie dowiedziawszy się, że zginął w Katyniu, poradzili im by o tym nie wspominać, jeśli chcą pozostać przy życiu. Losy Bogumiła Kossowskiego (str. 15)syna Jana Mikołaja Kossowskie- współtowarzysza Mieczysława Matraszka z Katynia, świadczyć mogą, że nie były to puste słowa.

W 2007 roku Mieczysław Matraszek został pośmiertnie awansowany na kapitana Wojska Polskiego.

Źródła i opracowania: Centralne Archiwum Wojskowe, Życiorysy z 1928 i 1934 roku, Świadcetwo ukończenia 6 klasy Gimnazjum Publicznego im. J.A. ks. Czartoryskiego w Puławach, Lista kwalifikacyjna; relacja Kazimierza Matraszka z Karmanowic, relacje Jadwigi Tarkowskiej, Aliny Kałdonek w przekazie Teresy Piłat z Karmanowic, której serdecznie dziękuję; Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa 2000; Katyń. Lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielski, oprac. A. L. Szcześniak, Warszawa 1989; Zarzycki P., 2 Pułk Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmskiej [...]. Pruszków, 1999.

Anna Pardyka, a_pardyka@op.pl
Szkoła Podstawowa w Wąwolnicy